

<b>Sygn. akt</b>	<b>III AUa 792/13</b>
------------------	-----------------------

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia **18 grudnia 2013 r.**

**Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

	Przewodniczący:	<b>SSA Irena Mazurek (spr.)</b>
	Sędziowie:	<b>SSA Janina Czyż</b> <b>SSA Barbara Gonera</b>
	Protokolant	sekr. sądowy Anna Kuźniar

po rozpoznaniu w dniu **4 grudnia 2013 r.**

na rozprawie

sprawy z wniosku **J. G. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w J.**

**o emeryturę**

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od wyroku **Sądu Okręgowego w Rzeszowie**

z dnia **6 maja 2013 r.** sygn. akt **IV U 206/13**

**oddala apelację**

**Sygn. akt III AUa 792/13**

**UZASADNIENIE**

**wyroku z dnia 18 grudnia 2013r.**

**Decyzją z dnia 20 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J., odmówił wnioskodawczyni J. G. (1) prawa do emerytury, dochodzonego wnioskiem z dnia 9 lutego 2012 r. w trybie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń**

**Spółecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz.1227 ze zm.).** Powołując w podstawie prawnej decyzji art. 184 w związku z art. 32 w/w ustawy a także § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) organ rentowy stwierdził, że wnioskodawczyni nie spełnia wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do dochodzonego świadczenia jako, że nie wykazała 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. W tym bowiem względzie organ rentowy przyjął za udowodniony jedynie okres tak wykonywanej pracy w wymiarze 6 lat 8 miesięcy i 23 dni na stanowisku brakarza (od 2 lipca 1975r. do 23 marca 1983 r.) w Firmie (...) S.A. w D., nie uwzględniając jednocześnie pracy wnioskodawczyni u wyżej wymienionego pracodawcy w dalszym okresie od 24 marca 1983 r., do 31 stycznia 1997 r. na stanowisku laboranta, przy uzasadnieniu, iż „ niemożliwym jest aby na tym stanowisku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywane były czynności zaliczone do prac w szczególnych warunkach”.

### ***Wnioskodawczyni J. G. (1) odwołała się od decyzji ZUS do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie.***

W odwołaniu z dnia 21 marca 2012 r. wnioskodawczyni wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji, poprzez potwierdzenie jej uprawnienia do dochodzonego świadczenia emerytalnego i to już od dnia 5 lutego 2012 r. zarzuciła, że stanowisko ZUS nie zawiera właściwego uzasadnienia prawnego, a nadto pozostaje wewnątrz sprzeczne i jest niezrozumiałe. Odwołująca podkreślała bowiem, że nie jest właściwym uzasadnieniem wyrażone przez organ rentowy jedynie przypuszczenie co do tego, że na stanowisku laboranta nie mogła stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywać czynności stanowiących o pracy w warunkach szczególnych, a niezależnie od tego niezrozumiałe jest dla niej fakt uwzględnienia przez organ rentowy pracy na stanowisku brakarza jako pracy w warunkach szczególnych u tego samego pracodawcy

u którego wykonywała następnie pracę laboranta, skoro w obu przypadkach dysponowała kwalifikowanymi dowodami potwierdzającymi ten rodzaj zatrudnienia (świadczenia wykonywania prac w szczególnych warunkach), przy jednakowym przyporządkowaniu ich do tej samej pozycji 24 pkt.1 Wykazu A Działu XIV zarządzenia resortowego, i w sytuacji gdy zakres czynności na stanowisku brakarza był tożsamy z tym obowiązującym na stanowisku laboranta.

***W odpowiedzi na odwołanie z dnia 28 marca 2012., pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J. wnosił o oddalenie żądania wnioskodawczyni z tych samych względów, które legły u podstaw zaskarżonej decyzji,*** podkreślając, że praca wnioskodawczyni na stanowisku laboranta jedynie w pewnym zakresie mogła dotyczyć kontroli jakości produkcji, co tym samym wyklucza przyjęcie, iż odwołująca wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy tak określone czynności kontrolne. Dodatkowo na uzasadnienie swych racji organ rentowy przywoływał wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 marca 2011 r. sygn. akt III AUa 174/11, w którym - w uwzględnieniu apelacji ZUS od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 30 grudnia 2010 r. - dojsć miało do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania ubezpieczonego, wykazującego w niniejszym postępowaniu sądowym pracę na stanowisku laboranta w Firmie (...) w D. jako pracę w warunkach szczególnych.

***Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie, po rozpoznaniu odwołania J. G. (1), wyrokiem z dnia 10 lipca 2012r. (sygn. akt IV U 441/12), zmienił zaskarżoną decyzję ZUS, przyznając wnioskodawczyni prawo do dochodzonego świadczenia emerytalnego, począwszy od dnia 9 lutego 2012 r. tj. od dnia złożenia wniosku emerytalnego.*** Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że J. G. (1) ur. (...), była zatrudniona w Firmie (...) S.A. w D. w okresie od 2 lipca 1976 r. do 30 listopada 2001 r. zajmując kolejno stanowiska: brakarza (od 2 lipca 1976 r. do 23 marca 1983 r.), laboranta (od 24 marca 1983 r. do 31 stycznia 1997 r.), a następnie organizatora i starszego referenta.

W dniu 9 lutego 2012 r. – pobierając zasiłek przedemerytalny – wnioskodawczyni wystąpiła do pozwanego ZUS z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w warunkach szczególnych, dołączając do wniosku m.in. dwa świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych z tej

samej daty 30 listopada 2001 r. wystawione przez tego samego pracodawcę tj. Firmę (...) S.A. w D.. Świadczenia te potwierdzały wykonywanie przez J. G. (1) pracy w szczególnych warunkach, w dwóch okresach (od 2 lipca 1976 r. do 23 marca 1983 r. i od 24 marca 1983 r. do 31 stycznia 1997 r.) na dwóch różnych stanowiskach (brakarza i laboranta), przy tożsamym przyporządkowaniu tych prac do tych wymienionych pod pozycją 24 pkt 1 Działu XIV Wykazu

A załącznika Nr 4 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego

Nr 7 z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu chemicznego i lekkiego

(Dz.Urz.MG.1987.4.7). Pomimo takiej treści dokumentów, organ rentowy - zaskarżoną w niniejszym postępowaniu - decyzją z dnia 20 lutego 2012 r. odmówił wnioskodawczyni prawa do dochodzonego świadczenia emerytalnego, przyjmując za udowodniony jedynie pierwszy z wyżej wymienionych okresów jako pracę w warunkach szczególnych, co stanowiło o uznaniu, iż J. G. (1) tak określoną pracę wykonywała jedynie przez okres 6 lat 8 miesięcy i 23 dni. Opierając się z kolei na przeprowadzonych w postępowaniu sądowym dowodach osobowych z zeznań odwołującej jak też zeznań wnioskowanego przez nią świadka – współpracownicy ze spornego okresu – L. M., Sąd I instancji ustalił, iż odwołująca jako laborant pracowała w laboratorium badania surowców i mieszanek, zaś do jej obowiązków należało badanie i zwalnianie do dalszej produkcji surowców, przedmieszek, mieszanek i klejów. Próbkę do badań były pobierane z hali produkcyjnej znajdującej się przy laboratorium, gdzie miała miejsce produkcja i przetwórstwo wyrobów gumowych. Badania były prowadzone na maszynach wytrzymałościowych do wulkanizowania próbek i tym sposobem były sprawdzane parametry wulkanizacji gumy. Ponadto były badane zwulkanizowane mieszanki na własności starzeniowe i ozonowe, oraz kauczuki na lepkość i wszystkie inne surowce tzw. mieszanki wtórne. Stanowisko laboranta zostało ujęte w wewnątrzzakładowym wykazie stanowisk pracy i ilości pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia i szczególnie uciążliwych, na których powinny być wydawane posiłki profilaktyczne lub regeneracyjne. W świetle powyższych ustaleń – przy podkreśleniu pełnej wiarygodności zeznań wnioskodawczyni jako korelujących z zeznaniami świadka L. M. , mającymi nadto potwierdzenie w treści złożonych świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych – Sąd Okręgowy w Rzeszowie, dokonując kwalifikacji spornego okresu wykonywania przez J. G. (1) pracy laboranta, ostatecznie uznał, iż stanowi on pracę w warunkach szczególnych, jako że rodzaj wykonywanych przez odwołującą czynności dozwala na zakwalifikowanie tych prac do tych przewidzianych zarówno pod poz. 24 Działu XIV Wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), jak i tych z poz.24 pkt 1 Działu XIV Wykazu A załącznika Nr 4 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Nr 7 z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz.MG.1987.4.7). Tu w szczególności Sąd I instancji podkreślał, że niezależnie od nazwy stanowiska pracy wnioskodawczyni, wykonywała ona w istocie czynności związane z kontrolą jakości na wydziale, na którym jako podstawowe wykonywane były prace w warunkach szczególnych wymienione w Dziale IV poz. 21 Wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.). Tym samym skoro tak określona praca była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to powyższe stanowi dostateczną podstawę do przyjętej jej kwalifikacji, stanowiąc równocześnie o łącznym okresie zatrudnienia J. G. (1) w warunkach szczególnych przenoszącym wymagane lat 15- ście. Odnosząc się zaś do przywoływanego przez ZUS w odpowiedzi na odwołanie wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 marca 2011 r. sygn. akt III AUa 174/11 Sąd Okręgowy – bez uprzedniego zapoznania się z aktami tej sprawy – stwierdził krótko, iż wyrok ten dotyczył oceny pracy na stanowisku laboranta, gdy tymczasem w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy ocena spornego okresu zatrudnienia wnioskodawczyni dotyczyła w istocie stanowiska związanego

z kontrolą jakości produkcji. W konsekwencji powyższego, dokonując oceny prawnej sprawy Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał żądanie odwołania za w pełni zasadne,

a zaskarżoną decyzję ZUS za naruszającą prawo, stwierdzając, iż wbrew stanowisku organu rentowego wnioskodawczyni – na dzień złożenia wniosku emerytalnego - spełniła wszystkie konieczne przesłanki nabycia prawa do dochodzonego świadczenia, przewidziane w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.). W podstawie prawnej wyroku powołany został także art. 477<sup>14</sup> § 2 kpc.

**Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 10 lipca 2012 r. zaskarżony został przez pozwaną Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J..** W apelacji z dnia 17 sierpnia 2012 r. (v. k. 23-24) pozwany organ rentowy zarzucając naruszenie prawa materialnego tj. art.184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) przez przyznanie J. G. (1) prawa do emerytury w wyniku wadliwego zakwalifikowania pracy wnioskodawczyni z okresu gdy zajmowała ona stanowisko laboranta (od 24 marca 1983 r. do 31 stycznia 1997 r.) do pracy w warunkach szczególnych wymienionej pod poz. 24 Działu XIV Wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania wnioskodawczyni. Pomimo tak podniesionego zarzutu zaskarżenia, w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, apelujący – streszczając przebieg dotychczasowego postępowania - kwestionował w istocie dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, która doprowadziła do ustalenia legitymowania się przez odwołującą ponad 15-sto letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, stwierdzając, że już z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że wnioskodawczyni w podstawowym zakresie wykonywała czynności w pomieszczeniu laboratoryjnym, gdzie zgodnie z instrukcją stanowiskową obsługiwała aparaturę kontrolno – pomiarową oraz urządzenia laboratoryjne, a także prowadziła zapisy

i dokumentowała przeprowadzone badania w dziennikach, książkach analiz i zeszytach zmian, co wyklucza przyjęcie wykonywania przez nią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prac związanych z bezpośrednią kontrolą jakości produkcji. Skarżący podkreślał przy tym, iż stanowisko pracy odwołującej tj. stanowisko laboranta nie zostało wyszczególnione tak w zarządzeniu resortowym Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. jak i w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), a specyfikę pracy laboranta w Firmie (...) S.A. w D. najlepiej zobrazował przeprowadzony w sprawie IV U 548/11 Sądu Okręgowego w Rzeszowie dowód osobowy z opinii biegłego specjalisty do spraw organizacji

i zarządzania przemysłem M. M. . W tej to też sprawie miało dojść do prawomocnego oddalenia odwołania ubezpieczonego, wyrokiem Sądu Okręgowego

w Rzeszowie z dnia 3 kwietnia 2012 r. Niezależnie od tego pozwany organ rentowy przywoływał wyroki Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w sprawach III AUa 1052/09 , III AUa 583/10 czy III AUa 410/09, które miały zapaść w analogicznych do niniejszej sprawy stanach faktycznych, potwierdzając w pełni prawidłowość stanowiska ZUS.

**Wnioskodawczyni J. G. (1) wniosła o oddalenie apelacji pozwanego organu rentowego ,przy zasądzeniu stosownych kosztów procesu** (v. k. 33-37 – pisemna odpowiedź na apelację).

**Sąd Apelacyjny w Rzeszowie , po rozpoznaniu apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. , wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013r. (sygn. akt III AUa1034/12), uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi, z pozostawieniem Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.** U podstaw powyższego orzeczenia legło stanowisko Sądu II instancji co do przedwczesności zaskarżonego wyroku będącej konsekwencją niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych sprawy związanych ze sposobem wykonywania przez wnioskodawczynię pracy na stanowisku laboranta w spornym okresie czasu (od 24 marca 1983r. do 31 stycznia 1997r.) w Firmie (...) S.A.

w D. , w aspekcie możliwości uznania tych prac za pracę w warunkach szczególnych wymienoną pod poz. 24 działu XIV Wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) Wyrażając powyższy pogląd Sąd Apelacyjny zauważał ,że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie jest

kompletny, zaś przesłuchanie odwołującej jak i zawnioskowanego przez nią świadka nader pobieżne, co skutkuje tym, iż

w ustaleniach Sądu I instancji zabrakło tych istotnych odnoszących się do warunków pracy wnioskodawczyni w aspekcie bezpośrednio wykonywanej przez nią kontroli jakości produktów w warunkach narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia w stopniu adekwatnym, do tych które występowały na stanowiskach produkcyjnych objętych tą kontrolą tj. choćby usytuowania laboratorium produkcyjnego, czy wymiaru czasu pracy odwołującej związanego z pobieraniem próbek na hali produkcyjnej. Sąd II instancji zauważał przy tym, iż twierdzenia stron na etapie postępowania odwoławczego odnoszą się do faktów nie mających pokrycia w dotychczasowych ustaleniach Sądu Okręgowego, przy czym stanowisko skarżącego ZUS w dużej mierze determinowane jest judykaturą Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, która w podobnych sprawach – w przywoływanych przez organ rentowy tak w odpowiedzi na odwołanie jak i w apelacji wyrokach – potwierdzała brak uprawnień do świadczenia emerytalnego z tytułu pracy w warunkach szczególnych ubezpieczonych świadczących pracę na stanowisku laboranta w Firmie (...) S.A. w D. . Powyższe jednak w ocenie Sądu II instancji nie mogło być samo w sobie przesądzające o wyniku przedmiotowej sprawy, w której – przy uwzględnieniu obowiązujących w procesie cywilnym zasad kontradiktoryjności i bezpośredniości postępowania – co najwyżej zasadnym było wykorzystanie konkretnych dowodów przeprowadzonych w tych uprzednich postępowaniach, celem weryfikacji twierdzeń odwołującej. Wszystko to razem prowadziło do zaleceń Sądu Apelacyjnego co do konieczności przeprowadzenia przez Sąd I instancji postępowania dowodowego praktycznie na nowo w całości, tak więc przy ponowieniu dowodu z przesłuchania świadka L. M. i samej odwołującej w charakterze strony, jak też przy uzupełnieniu materiału dowodowego w sprawie o dowód z akt osobowych odwołującej, jak również dowód z opinii biegłego z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem M. M., jaki pozyskany został w naprowadzonej przez skarżącego sprawie o sygn. akt IV U 548/11 Sądu Okręgowego w Rzeszowie, czy też innych dowodów zebranych na użytek tego postępowania, akcentując przy tym konieczność zapewnienia stronom (w tym w szczególności odwołującej) możliwości ustosunkowania się do każdego z tak przeprowadzonych dowodów. Jednocześnie Sąd II instancji nie wykluczył możliwości przeprowadzania przez Sąd I instancji – czy to na wniosek stron, czy to z urzędu – jeszcze innych dowodów mogących pozwolić na poczynienie w sprawie zasadniczych dla jej wyniku ustaleń. W podstawie prawnej wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie powołany został art. 386 § 4 kpc, zaś w zakresie kosztów postępowania odwoławczego art. 108 § 2 kpc.

**Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 6 maja 2013 r. (sygn. akt IV U 206/13) oddalił odwołanie J. G. (1).**

Uzupełniając – zgodnie z zaleceniami Sądu II instancji – postępowanie dowodowe o dowód z akt osobowych odwołującej, jak również dowody osobowe pozyskane na użytek sprawy IV U 548/11 Sądu Okręgowego w Rzeszowie (w tym opinię biegłego M. M. specjalisty z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem, oraz zeznania świadków: L. G., J. G. (2), J. T., czy występującej w/w sprawie w charakterze strony wnioskodawczyni W. K.), oraz ponawiając dowód z przesłuchania świadka L. M. i samej odwołującej J. G. (1), Sąd Okręgowy

w Rzeszowie ustalił, iż wnioskodawczyni w spornym okresie czasu (od 24 marca 1983 r. do 31 stycznia 1997 r.) zajmując stanowisko laboranta w laboratorium produkcyjnym zajmującym się badaniem surowców i mieszanek, wykonywała swoje obowiązki zarówno w wydzielonym przy wydziale produkcyjnym pomieszczeniu laboratoryjnym, jak i na hali produkcyjnej ale w tym ostatnim przypadku tylko w sytuacji gdy pobierała próbki do badania. Laboratorium pracowało w systemie ciągłym, przy obsadzie 10 laborantów na jednej zmianie, i było wyposażone w sprzęt kontrolno – pomiarowy tj. maszyny i urządzenia adekwatne do tych znajdujących się na hali produkcyjnej, ale przystosowane gabarytowo do badań laboratoryjnych. Do obowiązków laborantów należało badanie próbek zwulkanizowanych mieszanek na własności starzeniowe i ozonowe oraz kauczuków na lepkość i wszystkie inne surowce tzw. mieszanki wtórne, po których to badaniach należało dokonać odpowiednich zapisów

w dokumentacji laboratoryjnej. Przed wykonaniem tych badań koniecznym było pozyskanie próbek bezpośrednio z hali produkcyjnej, gdzie odbywała się produkcja

i przetwórstwo wyrobów gumowych. Nie mniej jednak za niewiarygodne i sprzeczne nawet z zeznaniami wnioskowanego przez odwołującą świadka L. M., Sąd I instancji, uznał twierdzenia J. G. (1), jakoby czynność ta wykonywana była przez nią nawet kilkaset razy dziennie. Powołując się w tym względzie na zeznania wyżej wymienionego świadka, jak też wymienionych na wstępie świadków zeznających w sprawie IV U 548/11 Sądu

Okręgowego w Rzeszowie oraz treść pozyskanej na użytek tego postępowania opinii biegłego M. M., Sąd Okręgowy ostatecznie przyjął, iż omawiana czynność mogła zajmować maksymalnie do dwóch godzin dziennie (w zeznaniach świadków pojawiały się wręcz twierdzenia, że w niektórych wypadkach próbki były przynoszone przez samych pracowników produkcyjnych), co oznaczało, że w głównej mierze praca wnioskodawczyni odbywała się w pomieszczeniu laboratoryjnym, gdzie szkodliwość warunków pracy była znacznie mniejsza od tych panujących na hali produkcyjnej. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji mając na względzie jednolitość materiału dowodowego występującego w dotychczasowych sprawach o analogicznym stanie faktycznym do przedmiotowej z tym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu uznał za niezasadne dalsze kontynuowanie postępowania dowodowego, oddalając zgłoszone przez odwołującą na rozprawie w dniu 6 maja 2013 r. wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego i zeznań świadka Z. R.. W świetle zaś powyższych ustaleń Sąd Okręgowy w Rzeszowie, dokonując oceny charakteru spornego okresu zatrudnienia J. G. (1) przyjął za pozwanym ZUS, iż nie może być on kwalifikowany jako praca w warunkach szczególnych o jakiej mowa w poz. 24 Działu XIV Wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.). Przewidziana tam bowiem kontrola międzyoperacyjna jakości produkcji musi być wykonywana w sposób stały w rozumieniu przepisów tego rozporządzenia (a więc także w pełnym wymiarze czasu pracy) i to bezpośrednio przy stanowiskach pracy, gdzie praca wykonywana jest w warunkach szczególnych, gdy tymczasem praca J. G. (1) na stanowisku laboranta nie miała takiego charakteru, skoro odwołująca w wykonywaniu swoich obowiązków nie przebywała stale i bezpośrednio przy stanowiskach produkcyjnych na hali, a jej główne prace odbywały się w wydzielonym pomieszczeniu laboratoryjnym, w dużo mniejszym narażeniu na czynniki szkodliwe dla zdrowia niż te panujące na produkcji. W tym stanie rzeczy, dokonując oceny prawnej sprawy Sąd I instancji stwierdził, iż J. G. (1) nie spełniła wszystkich przewidzianych w art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) przesłanek nabycia prawa do dochodzonego świadczenia emerytalnego. W podstawie prawnej wyroku powołany nadto został art. 477<sup>14</sup> § 1 kpc.

**Wyrok Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 6 maja 2013 r. zaskarżony został przez wnioskodawczynię J. G. (1).** W apelacji z dnia 5 czerwca 2013 r. (v. k. 91-103) wnioskodawczyni zarzucając zarówno naruszenie przepisów prawa procesowego – w tym w szczególności art. 233 § 1 kpc, przez dowolną ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, art. 217 § 2 kpc przez bezzasadne pominięcie zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych, czy nieprawidłowe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sporządzonej na użytek innego postępowania sądowego – jak i prawa materialnego, będące konsekwencją powołanych wyżej uchybień procesowych tj. przede wszystkim art. 184 w z związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.), przez bezpodstawne przyjęcie, iż nie spełnia ona wszystkich przewidzianych w tych przepisach przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, wnosila o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie prawa do emerytury począwszy od dnia 9 lutego 2012 r. tj. od dnia złożenia wniosku, przy zasądzeniu od organu rentowego na jej rzecz stosownych kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego jako części kosztów procesu. W obszernym uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego skarżąca - streszczając przebieg dotychczasowego postępowania - w szczególności kwestionowała ustalenie Sądu I instancji o wykonywaniu przez nią pracy w przeważającym zakresie czasowym w pomieszczeniu laboratoryjnym, podtrzymując swoje dotychczasowe twierdzenia o pobieraniu z produkcji nawet kilkuset próbek dziennie, co stanowić miało o przebywaniu przez nią na hali produkcyjnej w 90 % czasu jej pracy, akcentując przy tym - przy wskazaniu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009 r. I PK 194/08 - , iż dla przyjęcia wykonywania pracy w warunkach szczególnych, nie jest konieczne aby praca taka wykonywana była w 100% ustalonego czasu pracy. Niezależnie od tego apelująca zarzucała, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie pominął fakt, iż w Firmie (...) działało kilka odrębnych od siebie laboratorium, w których warunki pracy laborantów były różne, stąd trudno powoływać się na wyniki innych postępowań sądowych w sprawach tego rodzaju, skoro mogły one dotyczyć pracy laborantów świadczonej w innych niż jej laboratoriach. Skarżąca

kwestionowała także ustalenie Sądu I instancji co do mniejszego narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia przy pracach badawczych w laboratorium w odniesieniu do tych występujących na hali produkcyjnej, zauważając przy tym, że z jednoczesnych ustaleń Sądu I instancji wynika, iż laboratorium wyposażone było w sprzęt kontrolno – pomiarowy tożsamy do tego występującego na hali produkcyjnej. W końcu -przywołując fragment uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 24 stycznia 2013 r. III AUa 1034/12, odnoszącego się do zalecanego sposobu procedowania w sprawie –apelująca zarzucała, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie pomimo nałożonego na niego obowiązku uwzględniania wniosków dowodowych stron zgłoszonych po wykorzystaniu materiału dowodowego z innych postępowań sądowych, bezzasadnie zaniechał przeprowadzenia wnioskowanych przez nią dowodów z opinii innego biegłego czy zeznań kolejnego świadka. Niezależnie od tego skarżąca zwracała uwagę, iż wykorzystanie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego M. M. w sprawie IV U 548/11 nastąpiło z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie reguł tj. bez uprzedniego doręczenia jej odpisu tej opinii, celem umożliwienia dokładnego zapoznania się z treścią tego dowodu osobowego. Już na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 grudnia 2013 r. wnioskodawczyni - powołując się na wyniki postępowania sądowego w sprawie IV U 291/13 Sądu Okręgowego w Rzeszowie (przy złożeniu pozyskanej w tym postępowaniu opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. B. z dnia 7 sierpnia 2013 r. z wnioskiem o zaliczenie jej w poczet dowodów – v. k. 116-119), podnosiła, iż w postępowaniu tym odmiennie niż w przedmiotowej sprawie przesądzone zostało, że praca laboranta w tym samym laboratorium w którym ona świadczyła pracę jest pracą w warunkach szczególnych.

***Pozwany organ rentowy nie ustosunkował się do treści apelacji wnioskodawczyni.***

***Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, rozpoznając apelację wnioskodawczyni J. G. (1) zważył co następuje:***

Wniesiony przez wnioskodawczynię środek zaskarżenia nie może odnieść pożądanego skutku.

Zaskarżony bowiem wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 6 maja 2013 r. jest – w ocenie tut. Sądu – wyrokiem trafnym i odpowiadającym prawy, zaś oceny ten zmienić nie może, pozyskany dodatkowo w postępowaniu odwoławczym materiał dowodowy w postaci złożonej przez skarżącą opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy A. B. wydanej na użytek sprawy IV U 291/13 Sądu Okręgowego w Rzeszowie, jak też inne dowody zgromadzone w tymże postępowaniu (w tym zeznania świadków J. T., S. M., W. S. i B. W., czy zeznania wnioskodawcy A. K.) – o czym poniżej.

Przede wszystkim jednak odnosząc się już na wstępie do zarzutów formalnych apelacji w zakresie przyjętego przez Sąd I instancji sposobu procedowania – w tym oddalenia wniosków dowodowych skarżącej - Sąd Apelacyjny chciałby podkreślić – odrzucając w zdecydowany sposób te zarzuty zaskarżenia, – że wnioskodawczyni reprezentowana była przez fachowego pełnomocnika, co winno było ewentualnie skutkować zgłoszeniem przewidzianych prawem (art. 162 kpc) zastrzeżeń, których brak powoduje niemożność powoływania się na uchybienia procesowe Sądu I instancji w postępowaniu odwoławczym (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013 r. I ACa 86/13 LEX nr 1322527). Taka zaś sytuacja wystąpiła w okolicznościach przedmiotowej sprawy, skoro fachowy pełnomocnik skarżącej będąc obecny na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013 r. na której Sąd Okręgowy przeprowadzał w sposób pośredni dowody tak z dokumentów jak i dowody osobowe zgromadzone w innych postępowaniach sądowych (sprawy IV U 531/10 i IV U 548/11), nie zawniósł o ich bezpośrednie przeprowadzenie, a równocześnie – znając już pogląd Sądu Apelacyjnego o konieczności wykorzystania w niniejszym postępowaniu dowodu z opinii biegłego M. M. wydanej do w/w sprawy IV U 548/11, jak i powód odroczenia przez Sąd I instancji w tym dniu rozprawy z jednoczesnym wyznaczeniem kolejnego terminu na dzień 6 maja 2013 r. (celem pozyskania wyżej wymienionych akt z Sądu Najwyższego) nie tylko, że nie stawiał się na kolejnym posiedzeniu sądowym ale nadto nie zapoznał się z aktami wyżej wymienionej sprawy IV U 548/11, które już w dniu 19 kwietnia 2013 r. były dostępne w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie co doprowadziło do tego, że obecna na tym posiedzeniu wnioskodawczyni zgłosiła jedynie niczym nieuzasadniony wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego przy braku jakichkolwiek zarzutów do opinii biegłego M. M.. Siłą rzeczy nie zostały też zgłoszone w tym czasie zastrzeżenia o których mowa była na wstępie, a które przewiduje art. 162 kpc. Niezależnie od tego należy w zupełności podzielić pogląd Sądu I instancji

co do bezzasadności zgłoszonych przez odwołującą na w/w rozprawie wniosków dowodowych (w tym także dowodu z zeznań kolejnego świadka Z. R.), zważywszy na dotychczas zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy, który w pełni dozwalał na przyjęcie, iż istotne okoliczności sprawy zostały już wyjaśnione. Nie można też w żaden sposób odczytywać zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 24 stycznia 2013 r. III AUa 1034/12 zaleceń – jak czyni to apelująca – jako bezwzględnie wiążących Sąd Okręgowy co do uwzględniania każdego wniosku dowodowego stron, bo w tym zakresie rządzić muszą ogólne reguły procesowe, w tym ta zawarta w art.217 § 3 kpc ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2005r. II UK 103/04 LEX nr 602702) . Odnosząc się z kolei do podniesionego

w apelacji zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc, stwierdzić należy, że w istocie polega on jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącą własnych korzystnych dla niej ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego, bez koniecznego dla przyjęcia zasadności tego zarzutu wykazania w jaki sposób Sąd I instancji naruszył ustanowione w wyżej powołanym przepis zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (tak też w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99 LEX nr 53136). I tak w tym kontekście zauważyć przyjdzie, że twierdzenia skarżącej jakoby w toku postępowania dowodowego m.in. świadek L. M. potwierdził, iż wykonywanie czynności kontrolnych wnioskodawczyni na hali produkcyjnej (pobieranie próbek) miało zajmować aż 90% całego czasu jej pracy, jest twierdzeniem absolutnie nieprawdziwym, skoro z zeznań wyżej wymienionego świadka (v. k. 67) wynikało wprost , iż potwierdził on jedynie ,że próbki były pobierane z hali produkcyjnej w zależności od potrzeb „czasem raz czasem więcej dziennie, a większość swego czasu laboranci przeznaczali na kontrolę próbek w laboratorium”. Co więcej potwierdzeniem powyższego były choćby zeznania świadków złożone w sprawie

IV U 548/11 Sądu Okręgowego w Rzeszowie ,w tym między innymi L. G., czy też zeznania występującej w tej sprawie w charakterze strony W. K.

(v. k. 72), w których znalazły się wprost stwierdzenia o wykonywaniu pracy przez laborantów w zdecydowanej większości czasu pracy w pomieszczeniu laboratoryjnym (sama zainteresowana w tym postępowaniu określała zaś wymiar czasowy jej pracy związany z pobieraniem próbek z produkcji na jedynie jedną godzinę dziennie). Nie jest również prawdziwe twierdzenie apelacji, jakoby materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwalał na przyjęcie, iż laboratorium było zaopatrzone w sprzęt kontrolno - pomiarowy czyli urządzenia takie same jakie występowały na hali produkcyjnej ,w aspekcie tożsamego w swym stopniu narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Sąd I instancji opierając się w tym względzie m.in. na zeznaniach świadka L. M. oraz opinii biegłego M. M. w wyżej powołanej sprawie IV U 548/11 (v. k. 72) – której treść najwidoczniej nie jest znana skarżącej do chwili obecnej – wyraźnie podkreślił, że urządzenia te były zaadoptowane na potrzeby laboratorium – a więc gabarytowo mniejsze od tych występujących na hali produkcyjnej -

a szkodliwości pracy laboranta była adekwatnie mniejsza od pracy zatrudnionych na linii produkcyjnej. W tym miejscu - uzupełniając wywód Sądu Okręgowego w Rzeszowie – podkreślić należy, że powyższe stwierdzenie biegłego M. o co najmniej dwukrotnie gorszych warunkach pracy pracowników produkcyjnych miało swoje potwierdzenie w dokonanej przez biegłego analizie sporządzonej przez samego pracodawcę karty zagrożenia zawodowego. O lepszych warunkach pracy w laboratorium mówił także świadek J. T. zeznający w sprawie IV U 548/11 (v. k. 72),

a ostatecznym i znamionym tego potwierdzeniem jest zalegające w aktach osobowych wnioskodawczyni jej podanie z dnia 28 lutego 1983 r. o przeniesienie ze stanowiska brakarza na stanowisko laboranta przy uzasadnieniu, że stan zdrowia uniemożliwia ciągle przebywanie w warunkach szkodliwych dla zdrowia (nota bene podanie to zostało uwzględnione przez pracodawcę, stąd objęcie przez odwołującą

z dniem 24 marca 1983 r. stanowiska laboranta). Powyższe wyklucza też w sposób jednoznaczny twierdzenia wnioskodawczyni o tożsamych zakresach czynności na obu wyżej wskazanych stanowiskach pracy. Nie można też ulec sugestii skarżącej, jakoby Sąd I instancji posiłkując się materiałem dowodowym z innych postępowań sądowych nie zwrócił uwagi, iż mogły one dotyczyć pracy laborantów Firmy (...) pracujących w innych niż jej laboratoriach. W obu bowiem przywoływanych przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie sprawach IV U 531/10 i IV U 548/11 odwołujący tj. K. N. i W. K. pracowały na tożsamym co J. G. (1) stanowisku laboranta w laboratorium badania surowców, mieszanek i półproduktów zlokalizowanym na wydziale produkcji mieszanek gumowych, co wynika wprost z poczynionych w wyżej wymienionych sprawach ustaleń Sądu Okręgowego w Rzeszowie, a co ostatecznie potwierdza także– przeprowadzony w niniejszym postępowaniu odwoławczym przez tut. Sąd - dowód z zalegającego z kolei



w sprawie IV U 291/13 Sądu Okręgowego w Rzeszowie wykazu osób zatrudnionych w tym laboratorium (v. k. 127), gdzie odpowiednio pod poz. 15 i 27 figurują z imienia i nazwiska w/w K. N. i W. K.. Wszystko to razem prowadzić więc musi do potwierdzenia prawidłowości ustaleń Sądu I instancji co do warunków pracy J. G. (1) w spornym okresie czasu pracy na stanowisku laboranta, które to ustalenia tut. Sąd Apelacyjny w całość podziela uznając je za własne. Tak zaś jak podniesiono to już na wstępie ustaleń tych – zdaniem tut. Sądu – w żadnej mierze nie mogą podważyć przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym

w trybie art. 382 kpc dowody zgromadzone na użytek kolejnego postępowania

w sprawie tego rodzaju, powadzonego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie pod sygn. IV U 291/13, w tym w szczególności tak mocno akcentowany przez skarżącą dowód z opinii biegłego A. B. (v. k. 116-119), odmiennej w swej konkluzji od opinii biegłego M. M. na której oparł się Sąd I instancji w zaskarżonym rozstrzygnięciu, a która to opinia została wydana do sprawy IV U 548/11. Analiza bowiem treści tego dowodu osobowego prowadzi do wniosku, iż biegły A. B. oparł się na dwóch błędnych założeniach. Pierwszym, że laborant pobierający próbki na hali produkcyjnej wykonywał w istocie prace w warunkach szczególnych wymienione pod poz. 21 Działu IV Wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), gdzie podano „produkcja i przetwórstwo wyrobów gumowych, ebonitowych oraz półproduktów i środków pomocniczych do tych produktów, produkcja sadzy”, co w oczywisty sposób stoi w sprzeczności z naprowadzonym przez samych zainteresowanych laborantów sposobem wykonywania pracy – rodzajem czynności podejmowanych przez nich na hali produkcyjnej. Drugim zaś bezwzględnie błędnym założeniem tego opiniującego było przyjęcie, że do uznania wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie jest konieczne wykonywanie takiej prac w pełnym wymiarze czasu pracy, przy odniesieniu stałości jej wykonywania do wymiaru czasowego sięgającego granic co najmniej 4 godzin dziennie, przy powołaniu się na –nie mające żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o istocie sporu - przepisy rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2000 r. w sprawie bezpieczeństwa

i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych (Dz. U. Nr 26 poz. 113) - § 2 pkt 2, jak i z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r. Nr 169 poz. 1650) - w tym wypadku § 2 pkt 4. Znamienne jest przy tym, iż opinia ta wydana została już po przesłuchaniu świadków J. T., S. M., W. S., B. W., jak i samego wnioskodawcy A. K. na rozprawie w dniu

11 czerwca 2013 r. (e-protokół z tego posiedzenia k. 127), w których to zeznaniach pojawiały się twierdzenia o przebywaniu na hali produkcyjnej laborantów mniej więcej w połowie obowiązującego ich wymiaru czasu pracy, a więc około 4 godzin dziennie (nota bene nawet te twierdzenia nie pokrywają się więc ze stanowiskiem skarżącej jakoby na hali produkcyjnej przebywała w 90% swego czasu pracy). W tym miejscu podkreślić zaś należy, że zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.) okresami pracy w warunkach szczególnych są okresy, w których praca

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku pracy. Tak więc stałość

w znaczeniu codziennie powtarzających się czynności stanowi odrębne kryterium od tego czasowego odniesionego wprost do pełnego wymiaru czasu pracy, co też wprost potwierdzone zostało przez Sąd Najwyższy w przywoływanym w apelacji, chyba nie dość fortunnie, bo z zaprzeczeniem stawianej tam tezy, iż omawiane kwalifikowane zatrudnienie nie musi sięgać 100% ustalonego czasu pracy, wyroku z dnia 24 marca 2009 r. I PK 194/08 OSNP 2010/23-24/281. Powyższych wadliwości omawianego dowodu osobowego z opinii biegłego A. B. nie usunęły też –

w ocenie tut. Sądu – jego ustne wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 26 listopada 2013 r. (e-protokół z tego posiedzenia k. 127), w których podtrzymał on swoją konkluzję i jakkolwiek Sąd Okręgowy w Rzeszowie w powoływanej sprawie IV U 291/13 przyjął pełną miarodajność tego dowodu, ferując ostatecznie w dniu 10 grudnia 2013 r. korzystny dla odwołującego A. K. wyrok, to jednak powyższe nie jest absolutnie wiążące dla tut. Sądu, który w przedmiotowym postępowaniu nie jest też uprawniony do oceny prawidłowości tego rozstrzygnięcia. Skoro więc w niniejszym postępowaniu -w ocenie tut. Sądu- prawidłowo przesądzone zostały, iż praca J. G. (1) jako laboranta laboratorium badania surowców i mieszanek, jakkolwiek związana z kontrolą jakości produkcji, nie była wykonywana stale i bezpośrednio przy stanowiskach gdzie praca świadczona była w warunkach szczególnych (a więc bezpośrednio

na hali produkcyjnej), to powyższe uprawniało do przyjętego przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie stwierdzenia, iż nie było to kwalifikowane zatrudnienie odwołującej w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43 ze zm.).

Powyższe zaś determinuje podzielenie w postępowaniu odwoławczym dokonanej przez Sąd I instancji oceny prawnej sprawy ,o niespełnieniu przez J. G. (1) wszystkich przewidzianych w art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009 r. Nr 153 poz. 1227 ze zm.) przesłanek nabycia prawa do dochodzonego świadczenia emerytalnego.

Mając zaś powyższe na uwadze – z braku dostatecznych podstaw faktycznych i prawnych – orzeczono jak w sentencji.

(...)

(...)

(...)

(...)